

Często u patrzących rodzi się potrzeba dowiedzenia się czegoś więcej o obrazie. Czasami się dowiadują, czasami nie, ale nie jest to warunek absolutny, żeby obraz zadziałał.

Jarosław Modzelewski



GALERIA
OPERA ●

Poniżej możliwość dowiedzenia się czegoś więcej o niektórych obrazach

1. Miejsce pierwszego rysunku

Nawiązanie do obrazu *Pierwszy rysunek*, na którym namalowałem siebie jako małego chłopca. Tłem jest rysunek, który zrobiłem jako dziecko. Mam ten rysunek zresztą w domu, przetrwał. To jedna z pierwszych moich prac. Kiedy zaczynałem malować, myślałem: „Co by tu narysować? Zobaczmy, co jest za oknem”. To były próby zmierzenia się z piórkiem, z tuszem.

2. Żmija

Historia z okolic placu Narutowicza. Mieszkaliśmy na ulicy Niemcewicza. Było tam niezwykle podwórko, właściwie amfilada trzech podwórek, które wydawały mi się niesłychanie przepastne. Gdy zaszedłem tam po latach, byłem zdziwiony, że wszystko jest takie małe. Dziecko zapamiętuje inaczej. Wtedy sąsiad przyniósł na podwórko kosz z grzybami, z którego wypęzł wąż. Zrobiło się zbiegowisko, zdziwienie, zamieszanie. Uznano powszechnie, że to żmija – choć prawdopodobnie to żmija nie była. Jej los był ponury, skończyła w kadzi ze smołą.

3. Żniwa, koń idzie prosto

Jako jedenasto-, dwunastoletni chłopiec, spędzałem wakacje z babcią na wsi. Przeszedłem wtedy przez wszystkie etapy wiejskiego życia, m.in. właśnie żniwa. Wuj pozwolił mi prowadzić kosiarkę, siedziałem, trzymałem lejce i pilnowałem, żeby koń szedł prosto. Te wspomnienia bardzo we mnie zapadły, bo to zupełnie inne od codziennych doświadczenie.

4. Powrót z Łomży

Powstały dwa obrazy na ten temat. Wspomnienie wiązało się z małym motocyklem, który zresztą mam do dzisiaj, a który babcia kupiła mi w kiosku w Łomży. Wyprawa była o tyle niezwykła, że pojechaliśmy furmanką polną drogą, przez lasy, pola i jak wracaliśmy, był zmierzch, robiło się już ciemno. Ten matchbox to było największe szczęście, jakie wtedy mnie spotkało.

5. Idziemy ulicą Krypską

Ulica Krypska to ta ulica z innego świata, ten przedwojenny Grochów, o którym mówię na obrazie *Z Babcią*. To ta sama historia. Opowieść o babci odprowadzającej mnie na lekcję religii i o świecie, którego już nie ma.

6. Z Babcią

Powstały dwa takie obrazy. Z babcią chodziłem na religię i do kościoła. Ta długa droga, przez starą dzielnicę z przedwojenną uliczką i przedwojennymi domami, niesłychanie utkwiała mi w pamięci. Przechodziliśmy przez zupełnie inny świat, świat przedwojennego Grochowa. Ta ulica wciąż istnieje, ale już nie przypomina tamtej.

7. Więcej słonecznika

To nie jest obraz z serii dziecięcych wspomnień. Namalowałem tu mojego teścia, który karmi ptaszki. Był to bardzo malarski widok.

8. Dwaj Jarkowie grają na koloniach w karty własnej roboty

Wspomnienie z kolonii w Karlinie. Kolegowałem się tam z chłopakiem, który też miał na imię Jarek i który podobnie jak ja nie czuł się dobrze w tamtym miejscu. Z kartek z zeszytu zrobiliśmy sobie karty do gry i graliśmy w nie z latarkami pod kołdrą, po ciszy nocnej. Nie pamiętam, w co graliśmy, natomiast Jarka spotkałem później dwa razy w dorosłym życiu.

9. Chłopiec na tarasie

To jest obraz, który zanotowałem gdzieś na wakacjach, chyba w Krynicy Morskiej. Mieszkaliśmy w ośrodku, gdzie był bardzo duży taras. Kiedyś syn wyszedł popatrzeć i ustawił się niesłychanie malarsko, w tle było pole namiotowe. Było coś bardzo mocnego i pozaczasowego w tym momencie. Rysowałem go tam, szkicowałem i powstał ten obraz.

10. Warszawa na cegłach, przytrzaśnięte palce

To historia, która zdarzyła się u mojego kolegi ze szkoły, mieszkającego w małym domku za naszym osiedlem, gdzie zaczynały się wioski i pola. U niego na podwórku stała warszawa na cegłach. Bawiliśmy się w tym samochodzie. Zdarzyło się, że trzymałem rękę na ramie drzwi, a koledzy je zatrzasnęli. Wrzasnąłem, zacząłem wyć, że mam uwięzioną rękę, ale niestety oni myśleli, że żartuję i to wszystko dość długo trwało. Było to straszne przeżycie, przez to utkwilo mi w głowie.

11. Kopyta, wypadek w Ukcie

Podczas wakacji w Ukcie jechałem z ojcem i dziadkiem furmanką. Kiedy zjeżdżaliśmy z górki, konie się potknęły i przewróciły. Ja poleciałem na konie, a ojciec w ostatniej chwili złapał mnie za koszulę. Było groźnie. Z całej historii zapamiętałem srebrne podkopy, które miałem przed oczami i właściwie nic więcej. Całą przygodę znam z opowieści ojca i na użytek obrazu musiałem zbudować ją zupełnie od zera.

12. Plac Narutowicza

Pierwszy obraz, który powstał w cyklu wspomnień. Powstał dzięki temu, że było to tak przemożne wspomnienie, cały czas we mnie obecne. Nie myślałem o nim przez lata, ale w pewnym momencie przyszła myśl: spróbuj to namalować. Od tego się zaczęło. Jako dziecko byłem zszokowany i przerażony tym, co zobaczyłem: tramwaj po wypadku stojący na pętli na placu Narutowicza. Wybita szyba to dla dziecka uderzenie. Musiało to być coś w rodzaju szoku, doświadczenia po raz pierwszy, że na świecie jednak nie wszystko jest w porządku.

13. Wyprawa

Obraz dotyczy czasu wakacji. Jeździliśmy do Starych Jabłonek, tam uczyłem się pływać, tam zorganizowałem sobie wyprawę kajakiem. To mocno utkwilo mi w pamięci – pierwsza samodzielna, samotna, bardzo długa wyprawa kajakiem.

14. Szczupak

To wspomnienie mojego ojca próbującego złapać szczupaka nad Krutynią. Złapał go, a mnie utkwilo w pamięci, że szczupak ojca pogryzł, jak ten go wyciągał. Pamiętam też, że to była niezwykle wielka ryba.

15. Cielę na płocie

Wspomnienie wakacji z babcią u rodziny na wsi. Było tam sporo zwierząt gospodarskich. Pewnego dnia cielę utknęło na płocie, próbując go przeskoczyć. Jedna ze sztachet wbiła mu się w brzuch. Zrobiło się zbiegowisko, ludzie próbowali uwolnić zwierzę, trzeba było obciąć deskę i wezwać weterynarza. Cielę zostało uratowane.

16. Za dużo gałązek

To obraz związany z robotami ogrodniczymi, które są wspomnieniem, wielokrotnie przeze mnie malowanym.

17. Gdzie te grzybki

Mam blisko domu, za ulicą las. Czasami chodzimy na grzyby, spotykamy grzybiarzy. Szukanie grzybów jest wizualnie ciekawe.

18. Likurg współczesny

Powstały dwa takie obrazy. Pierwszy to obraz, na którym zobaczyłem samego siebie, kiedy przycinałem jakieś gałązki na tarasie. To pielęgnowanie wydało mi się bardzo ciekawym gestem. Ten obraz jest bardziej wystylizowany, bardziej przetworzony. Postać jest wzięta z momentu rzeczywistego, natomiast tło z kultury dionizyjskiej. To był okres mojego dużego zainteresowania Dionizosem i wszystkim, co z nim związane. Obraz zapisał tę fascynację.

19. Miód

Miód był pięknym wspomnieniem i co ciekawe, to był tylko smak. Zapamiętałem tylko smak miodu. Mój wuj miał pasiekę u babci w ogrodzie, dał mi spróbować plaster miodu. Jak się wysysa miód z wosku, to ma on nieprawdopodobny aromat i zapach. Właściwie pamiętałem tylko to. Ten obraz trzeba było zbudować od nowa, wyobrazić go sobie, ponieważ jako obraz nie istniał. Istniał tylko jako smak.

20. Niebo

To obraz, który powstał przy moim domu. Syn stał na balkonie. Pamiętam, że niebo było wtedy niezwykle, była niesamowita aura. To był powód do tego obrazu: to światło, ta szczególna atmosfera.

21. Krzyżacy

Wspominam tu, jak rodzice zabrali mnie na film *Krzyżacy*. Byłem chyba o wiele za mały na ten film. Strasznie go przeżywałem, nie mogłem spać w nocy, miałem koszmary związane z tym filmem, te obrazy ciągle do mnie wracały. To jedno z silniejszych złych przeżyć i to spowodowało, że one zostały. Specjalnie na potrzeby tego płótna obejrzałem jeszcze raz *Krzyżaków*, żeby sobie przypomnieć te kadry.

22. Karciany ludzik w Holu Głównym

Obraz, który nie mieści się w wątku obrazów z dzieciństwa. Powstał w 2020 roku w następujący sposób: mam nałóg grania w pasjansa w telefonie. Gdy się wygra, pojawia się krótka animacja tańczącej figurki złożonej z kart. Mnie to się bardzo podobało i w pewnym momencie zrodził się impuls: skoro to tak lubisz, to to namaluj. Długo szukałem miejsca, w którym ten ludzik mógłby odbyć swój taniec, aż kiedyś na spacerze wzdłuż Kanału Żerańskiego zobaczyłem rowerzystę jadącego ścieżką rowerową i drugiego, który stał i patrzył w niebo albo na drzewa z ptakami. To było przedwiośnie, tuż przed pandemią i wtedy znalazłem właściwy moment, pomyślałem, że karciany ludzik będzie tańczył na tej ścieżce, przy tych rowerzystach, w tym pejzażu przedwiośnia.

Jeśli potrzebujesz tych informacji na zawsze, kup katalog wystawy w butik lub na butik.teatr Wielki.pl